

Jan Pietrzak, Czy te oczy mog

A gdy się zejda, raz i drugi,
kobieta po przejściach, mężczyzna z przeszłością,
bardzo się męczą, męczą przez czas długi,
co zrobić, co zrobić z tą miłością?
On już je widział, on zna te dziewczyny,
z poszarpanymi nerwami, co wracają nad ranem nie same,
on już słyssał o życiu złamanym.
Ona już wie, już zna tę historię,
że żona go nie rozumie, że wcale ze sobą nie śpią,
ona na pamięć to umie.
Jakże o tym zapomnieć? Jak w pamięci to zatrzeć?
Lepiej milczeć przytomnie i patrzeć.
Czy te oczy mogą kłamać? Chyba nie!
Czy ja mógłbym serce złamać? I te pe...
Gdy się farsa zmienia w dramat, nie gnam w ką.
Czy te oczy mogą kłamać? Ależ skąd!
A gdy się czasem w życiu uda
kobiecie z przeszłością, mężczyźnie po przejściach,
ką wynajmują gdzieś u ludzi
i łapią, i łapią trochę szczęścia.
On zapomina na rok te dziewczyny z bardzo długimi nogami,
co wracają nad ranem nie same.
Woli ciszę z radzieckim szampanem.
Ona już ma, już ma taką pewność,
o którą wszystkim wam chodzi.
Zasypia bez żadnych proszków, wino w lodówce się chłodzi.
A gdy przyjdzie zapomnieć i w pamięci to zatrzeć?
Lepiej milczeć przytomnie i patrzeć.
Czy te oczy mogą kłamać? Chyba nie!
Czy ja mógłbym serce złamać? I te pe...
Kiedyś to zrozumiesz sama, to był bład.
Czy te oczy mogą kłamać? Ależ skąd!
I czy te oczy mogą kłamać? Chyba nie!
Czy ja mógłbym serce złamać? I te pe...
Kiedyś to zrozumiesz sama, to był bład.
Czy te oczy mogą kłamać? Ależ skąd!